GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 56. We Wtorek dnia 7. Marca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania. — Gazeta tutejsza niemiecka zawiera następujący artykuł: Gazeta powszechna Auszburska z dnia 20. Lutego podała cały szereg wiadomości z Poznania, które ściągając się do li tylko prowincyalnych interessów, w gazecie poznańskiéj naturalnie téż sprostowanie swe znaleść powinny. A tak wiadomo nam z pewnych źródeł, że Pułkownik Hrabia Poniński dla tego tylko w powiecie Wrzesińskim powtórnie Deputowanym obrany nie został, ponieważ wyboru sam przyjąć nie chciał, aby prace i trudy urzędu Marszałka Sejmu, które dwa razy podejmował, na barki innego przeszły. Hrabia Raczyński zaś wymówił się z przyjęcia ofiarowanéj mu godności jedynie tylko ze względu na zdrowie swoje, które mu nie pozwala ciągłym i mozolnym oddawać się obowiązkom; więc ani mowy tu nie ma o tropionych niesnaskach między Polakami. Gdzie indziéj rozterki te nazwanoby różnością zdań, panującą wszędzie, gdzie ludzie myślący myśli swych sobie nawzajem udzielają i z postępem czasu różne opinie się rozwijają. Gdyby tylko między Polakami taki ruch zachodził, reszta świata głębokim sném musiałaby być umorzona i życie wszelkie musiałoby się stać najnudniejszém. Jeżeli zacny korrespondent tę nieruchawość za stan normalny społeczeństwa poczytuje, niechaj mu inni tego winszują, my wolim żyć między ludźmi, którym dobroczynna natura większéj dozy ruchawości udzieliła. Wyraźniéj powiedziawszy, prawda, że Polak gorącą ma krew, nie małą żywość i wyobraźnią bujną, która właśnie pożycie z nim uprzyjemnia. Z żywością tą chwyta on ideje obecności, tworzy sobie podług swéj indywidualności zdanie i broni tego nie raz namiętnie. Między Hiszpanami, Francuzami, a nawet i Niemcami jest to téż zjawiskiém powszedniém, a gdyby się między Rossyanami i Chińczykami objawiało, świat cały witałby to jako zorzę błogiéj przyszłości, ale, że to Polacy do takowego ruchu życia umysłowego się poczuwają, jest to więc zbrodnią, staropolskim nierządem. Gazeta Auszburska donosiła niedawno temu o dążnościach arystokratycznych szlachty polskiéj w ościennem królestwie, a ponieważ tutejsza szlachta od razu o tyle pobratymców swoich wyprzedzić nie może, Auszburska gazeta z swoim Poznańskim korrespondentem cieszyćby się

powinna, że światło lepszego poznania tu się rozpościera i przesądy przedawnione zwolna ustępują. Ale czyż to gdziekolwiek bez walki stać się może? A cóż dopiéro na to powiedzieć, że nawet towarzystwo kasynowe przy balotowaniu dwuch do przyjęcia zgłaszających się mężów wykluczyło, chociaż z powodu tego wielkiego hałasu tu nie narobiono ani dla tego do listy grzechów narodu czarnéj kreski nie dopisano! Gdyby balotujący co podobnego przeczuwać mogli, możeby tylko białe gałki do urny wrzucono! Ponieważ jednak o tém ani myśleli, nie dziw, że z pomiędzy 55 głosujących — z których podług statutów towarzystwa $\frac{2}{3}$ warunek przyjęcia stanowią, kilku nad 18 się znalazło, co podług swéj o zgłaszających się opinii bliższych towarzyskich związków z nimi sobie nie życzyli. Gdyby to nie byli Polacy, wielbionoby zapewne ducha niezawisłości, bo sgłaszający się należą do rzędu magnatów, a kto takich oddala, zaiste od dążności arystokratycznéj wolny. Wszakże ponieważ Polacy tak postąpili, więc to tylko skutkiem podstępu, owocem niezgody, rozsianéj przez przywodzców stronnictwa. Zapewne sami nieprzyjęci wolność opinii ziomków swoich wyżéj szanują, jak aby się oburzać mieli sposobem, jakim rodacy ich téj wolności użyli: jakoż ci panowie w oczach wszystkich, których szacunek w wysokim stopniu posiadają, nic na tém nie stracili. Ale korrespondent Auszburskiéj wszystko to w inném widzi świetle, należąc zapewne do szkoły upłynionego dziesiątka lat.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 28. Lutego.

Bank Polski. — Ogłasza, że w dniu 24. Lutego (8. Marca) r. b., zaczynając od godziny 10. z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w w obecności Kommissyi Umorzenia Długu krajowego i Delegowanych od Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, publiczne posiedzenie, w celu włożenia do koła Numerów Obligów Skarbowych, pierwszéj, drugiéj i trzeciéj Seryi; które, gdy z powodu wyższego nad imienną wartość kursu, w upłynionem półroczu na giełdzie wykupione być nie mogły, przez losowanie umorzone zostaną. — Samo zaś losowanie odbędzie się w dniu 26. Lutego (10. Marca) r. b. od godz. 10. z rana w témże samém miejscu. — W Warszawie dnia 12. (24.) Lutego 1843. roku. Prezes, Radzca Tajny J. Tymowski. Sekretarz Generalny, Łubkowski.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 25. Lutego.

Na początku posiedzenia dzisiejszego Izby Deputowanych wstąpił P. Viger, sprawozdawca kommissyi, na mównicę i przeczytał następujące sprawozdanie:

»MPanowie! Poruczyliście kommissyi, któréj tłumaczem ja jestem, zbadanie kredytów, żądanych na tajne wydatki. Wasza kommissya na konieczności tych wydatków się poznała, nie potrzebują one żadnego usprawiedliwienia, mianowicie w obliczu okropnego ciosu, który monarchią Lipcową dotknął. Ale czując potrzebę zgłębienia dokładniéj podstawy wydatku tego, prosilim ministrów, żeby się do biura naszego udali. Minister spraw wewnętrznych przedłożył nam dokumenta, które nas zupełnie zaspokoiły. Zresztą żądany kredyt tenże sam, co i w r. 1842 uchwalony; usiłowaliśmy zaprowadzić oszczędzenia, ale przekonaliśmy się o niepodobieństwie uczynienia redukcyi. — Niektórzy członkowie kommissyi żądali, aby w sprawozdaniu o votum zaufania wspomniono. Inni przywodzili na pamięć, że w roku zeszłym mówiono, iż kredyt dla tajnych funduszów do zwyczajnego budżetu wcielić wypada; dodali, że pytanie o zaufanie stósowniéj przy obradach nad adressem byłoby podane, i że w ogólności kwestyi byt ministeryum na szwank narażających nie zanadto często wnosić trzeba. Wszakże na to odpowiedziano, że na całym świecie ten zwyczaj panuje, iż w biurach pytanie względem zaufania rozstrzygają, że więc niepodobną, na łonie kommissyi milczeniem je pominąć. Ponieważ zdanie to przemagało, ministrowie do wyłuszczenia swéj polityki w biurze naszem wezwani zostali, co też z wielką dokładnością uczynili. Mniejszość kommissyi z rozmaitych przyczyn a szczególnie z powodu kierunku polityki zagranicznéj nie chciała gabinetowi dać votum zaufania. Większość przeciwnie tego zdania, że gabinet zewnątrz honorowy pokój utrzymać a wewnątrz stałéj i bezpiecznéj polityki przestrzegać umiał; stósownie do tego proponuję Panom

proste projektu tego przyjęcie.« (Żywe oklaski w centrum.)

Obrady rozpoczną się we środę d. 1. Marca.

Baron Alex. Humbold powróci w przyszłym miesiącu do Berlina.

Zdaje się, że P. Guizot ma zamiar z projektu o funduszach tajnych uczynić kwestyą gabinetową, przyjaciele jego oświadczyli bowiem wczoraj w sali konferencyonalnéj, że postanowił ustąpić z gabinetu, gdyby uchwała Izby zmniejszyła fundusze tajne.

Zdaje się, że podróż Xięcia Montpensier do Anglii już przed kilkoma miesiącami miała mieć miejsce; ale uznano potrzebę odłożenia jéj aż do wzajemnie przyjaźniejszych usposobień obudwóch narodów.

List otrzymany z Teheranu pod dniem 24. Grudnia donosi o śmierci Generała Damas i jego małżonki. Wiadomo, że w roku 1840. ten Generał został upoważniony przez rząd francuski do udania się do Persyi dla uorganizowania armii Szacha na sposób francuski. — Tenże list donosi, że do jego daty umarło tam już przeszło 15,000 ludzi na cholerę.

Ajenci polityczni i konsularni Francyi są dziś w liczbie 192, a dzielą się następnie: 10 Posłów (Ambassadeurs), 21 Ministrów pełnomocnych, 2 Sprawujących interessa, 33 Sekretarzy poselstw i legacyj, 13 urzędników poselskich (attaché), 24 Konsulów generalnych i 78 Konsulów pierwszéj i drugiéj klassy. Płace różnią się: dla Posłów od 50 do 300,000 fr., dla Ministrów od 25 do 100,000, dla Konsulów jeneralnych od 15 do 36,000, dla innych Konsulów od 8 do 25,000 fr. Płaca Konsula w Kantonie podniesiona jest do 40,000 fr.

Do 31. Października 1842 liczba członków Legii honorowéj wynosiła 49,384, mianowicie: 75 pierwszego stopnia czyli Wielkiego krzyża, 192 wielkich urzędników, 797 Komandorów, 4462 urzędników (oficerów), 43,959 kawalerów, z których 25,934 bez pensyi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lutego.

Z obrad parlamentowych nad votum dziękczynném dla Lorda Ellenborough i wracającéj z Afghanistanu armii angielskiéj, oraz z papierów Izbie przedłożonych, wykazuje się, że Lord Ellenborough w istocie od razu Generałowi Pollock w Dschellalabadzie i Generałowi Nott w Kandaharze dał rozkaz niezwłócznego odwrotu a to jeszcze cztery razy, jak Lord J. Russel dowodził, to jest dnia 19. Kwietnia, 10. i 15. Maja i 1. Czerwca 1842. r., wszakże cofnął te rozkazy póżniéj z własnego natchnienia, jak Pan Barring, Podsekretarz kontrolli Indyjskiéj, oświadczył, nie zaś w skutek rozkazów rządowych, i zostawił to do woli Generałowi Nott, czy przez Kabul pochód swój kontynować chce, aby tam honor oręża angielskiego przywrócić i jeńców oswobodzić. Ale pokazało się z obrad tych równocześnie, że Lord Auckland także w jak najkrótszym czasie wojsko z Afghanistanu cofnąć zamierzał, ponieważ na żywności i środkach przewozu zbywało i zaciągi do wojska z wielą trudnościami połączone były. Zresztą Lord Auckland jeszcze przed swoim wyjazdem uczynił był, co mógł, aby odwrót armii z Afghanistanu ułatwić i korpusy dla wzmocnienia jéj przeznaczone do pochodu przysposobić. Nareszcie rzuciły te obrady wielką wątpliwość na twierdzenia i doniesienia gazet Indyjskich o mniemanych okrucieństwach i gwałtach, których się wojsko angielskie po zdobyciu Istalifu powracając z Kabulu, oraz w Kabulu samym, dopuścić miało. Sir Henry Hardinge zwracał uwagę, że te opowiadania o okrucieństwach, w Istalif niby to popełnionych, dotychczas li tylko z gazet Indyjskich, znanych z braku wiarogodności, wypłynęły. Zburzenie Gisni i Istalifu samo przez się mienił być niezbędnym skutkiem działań wojennych; zburzenia bazaru Kabulskiego nie usprawiedliwiał wprawdzie, ale zniszczenie meczetu poczytywał słusznem i sprawiedliwém, ponieważ w nim znaki zwycięzkie Afghanów były złożone i przed podwojami onego pokaleczone ciało Mac Naghtena na widok publiczny wystawiono. Mieszkańców Kabulu oszczędzano, ile możności.

Na wielkiéj zachodniéj kolei żelaznéj od Izb parlamentowych do pałacu Buckingham, a ztamtąd do Windsor, ma być założony tak nazwany telegraf Volty, za pomocą którego Królowa w nadzwyczajnych przypadkach w kilku sekundach będzie mogła wiedzieć, co w Parlamencie zachodzi.

Rząd angielski, jak wiadomo, poczynił kroki, aby wnijść w bliższe polityczne i handlowe stosunki z Paraguayem, który to kraj od śmier-

ci Dr. Francia zamienił się w rzeczpospolitą i rządzony jest przez pięciu Konsulów. Te kroki były z początku bardzo pomyślne; kilku angielskich kupców tam osiadło, i Pan Gordon uznany został jako Sprawujący interessa Anglii. Ale późniéj zaszły, jak się zdaje, nieporozumienia, gdyż P. Gordon otrzymał nagle rozkaz do opuszczenia kraju.

W towarzystwach klubowych sprawił dziś wielkie wrażenie odbyty wczoraj w sądzie proces przeciw Panu Ashley, który jest członkiem klubu Junior United Service i innych pięciu lub sześciu klubów, a dawniéj był kompanistą bankierskiéj firmy Ashley i syn. Obwiniony jest, że we wszystkich klubach, których był członkiem, pokradł wielką liczbę srebrnych łyżek i grabek. Ostatnią kradzież, która do odkrycia tego doprowadziła, popełnił w pierwszym klubie, i tameczni posługacze zaprzysięgli, że od roku więcéj jak za 70 f. st. owych artykułów skradziono. Wszystkie zeznania świadków wypadły przeciwko niemu; wyrok jednak został odwleczony, gdyż i inne kluby chcą wystąpić przeciw niemu z swemi skargami.

Otrzymano właśnie wiadomość od wyprawy sławnego Kapitana Ross, która dostała się już aż do 71 stopnia i 40 minut szerokości północnéj.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Lutego.

Artykuł w Gaceta, w którym wzniesione przeciw Panu Lesseps zażalenia cofają, nie jest jedynėm zadośćczynieniem, danėm rządowi francuskiemu. Słychać o nocie dyplomatycznéj, ułożonéj w uprzejmych wyrazach wspólnie przez Hrabię Almodovar i Xięcia Glücksberg. Wyrażono w niéj podobno, że rząd hiszpański o lojalności francuzkiego nie wątpił; władze podrzędne w Barcelonie wszystkiemu zawiniły a wolność druku na chwilę sprawę jeszcze pogorszyła, ale to nie jest pobudką dla obudwóch rządów aby za owe mniéj więcéj obrażające artykuły dziennikarskie czynić się nawzajem odpowiedzialnémi.

Między rządem hiszpańskim a portugalskim toczą się podobno ważne układy, ale przedmiot tychże nie jest dotąd dokładnie znany. Dzienniki koalicyi zarzucają pierwszemu z nich, że się zanadto powolnym dla Portugalii okazuje, nie używając w żadnym przypadku sprężystszych środków. Patriota odpowiada im, ażeby końca toczących się układów zaczekały, a przekonają się, że oba rządy tylko interes swych ludów na oku mają.

Hrabia Monfort, Xiążę Napoleon Bonaparte, przybył przez Barcelonę i Walencyą d. 12. Lutego do Madrytu i z zapałem mówi o okolicach, przez które przejeżdżał. Sądzą, że pobyt jego w téj stolicy dość długi będzie. — Orszak pogrzebowy, towarzyszący do grobu zwłokom zmarłego pisarza Don Mariane Jose Lara, był bardzo liczny i świetny. Poeta Zentura de la Zega i Breton de les Herreros przewodniczyli całemu orszakowi.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dn. 7. Lutego.

Szwedzkie i norwegskie dzienniki zapełnione są opisami uroczystości z powodu 25-letniego jubileuszu rządów królewskich; pomiędzy innemi odznaczył się szczególniéj bal dany w Sztokholmie przez obywateli miejskich, na który zaproszonych było 1000 osób. Królestwo Ichmość znajdowali się na nim. Królowa tańczyła z Burmistrzem Sandblad, Następca tronu z żoną kupca Schvan a Następczyni tronu z kupcem Bohnstedt. Przy wejściu familii królewskiéj do sali balowéj w giełdzie, żony i córki obywatelskie ofiarowały Królowéj, Następczyni tronu i Xiężniczce Eugenii bukiety i wieńce z kwiatów. Miasto było jak najwspanialéj oświecone. Cesarz rossyjski przysłał przy téj sposobności Kontr-admirała Hr. Heyden z powinszowaniem dla Króla. I w Chrystianii obchodzono ten jubileusz uroczystością kościelną, widowiskami, oświeceniem miasta i t. p.

Niderlandy.

Amsterdamski Handelsblatt z dnia 11. Lutego zawiera następujący artykuł z Berlina: »Z wielkiem ubolewaniem słyszymy tu o zwlekaniu układów, zawiązanych przez nasz gabinet z dworem rossyjskim, aby tego dostąpić, żeby ulgi celne przez rząd cesarski niektórym wyrocom pruskim przyznane także i na inne państwa należące do niemieckiego Związku celnego rozciągnięto. Gabinet pruski oświadczył, że pod tym tylko warunkiem z przyznanych sobie prerogatyw korzystać może. Rossya jednakże rzecz tę zwleka i nie zdaje się bynajmniéj skłonną do zadośćuczynienia życzeniom gabinetu berlińskiego. —

Układy handlowe, odbywane obecnie przez gabinet tuileryjski za pośrednictwem Hrabi Bresson w Berlinie, ani na krok daléj nie postąpiły, mimo niezmordowanéj czynności tego dyplomatyka, a to dla tego, ponieważ rząd pruski żądaną ugodę na podstawie projektu francuzkiego za zupełnie niepodobną poczytuje. Za to głoszą z drugiéj strony, że Niderlandy wkrótce może do Związku celnego Niemiec przystąpią.

Belgia.

Z Bruxeli, dnia 19. Lutego.

Izba Deputowanych, po przyjęciu traktatu handlowego z Hollandyą, zajęła się projektem do prawa względem zaradzenia upowszechnionemu przemycaniu towarów.

Z dnia 22. Lutego.

Wielkie wrażenie sprawia odkrycie listy, na któréj spisane są summy, płacone niegdyś przez rząd francuzki tutejszym redakcyom gazet francuzkich. Podług wykazu tego, który przypadkiem w ręce burmistrza Antwerpii się dostał, wynoszą te summy co rok 300,000 fr. Ponieważ żadna z tutejszych gazet francuzkich, wyjąwszy może Journal de la Belgique i Belge, bez zapomóżek Francyi utrzymać się nie mogą, potwierdza więc ten wykaz, co tu już powszechnie było wiadome, że sympatya dla Francyi i dla języka francuzkiego bardzo ostygła.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 5. Lutego.

W tym czasie trzy najznakomitsze ambasady austryackie nie są wcale obsadzone, mianowicie w Petersburgu, Londynie i Konstantynopolu. Zacny Xiążę Esterhazy, reprezentant cesarski przy dworze londyńskim, chory jest mocno od czasu, jak zgubił insignia orderu złotego Runa, co za złą poczytał dla siebie wróżbę. Baron Stürmer także mocno cierpi na zdrowiu, zdaje się, że klimat Bizancki wcale mu nie sprzyja.

W okolicy Robicza, w Styryi, oderwała się z góry Donati ogromna massa skały i runęła w dolinę, rozsypawszy się w odłamy, po kilkaset centnarów ważące. Szczęściem nikt z ludzi przy tym wypadku nie utracił życia.

Serbia.

Z nad granicy serbskiéj, dn. 19. Lutego.

(Gaz. Wrocł.) — Podług pewnych doniesień z Belgradu przytłumiono tam w zarodach reakcyę przeciw teraźniejszemu Xięciu. Donoszą bowiem pod d. 17., że właśnie przeciw Wuksiczowi i jego stronnikom rewolucya wybuchnąć miała, gdy zdrada kilku współprzysiężonych cały zamiar zniweczyła. Projektem spiskowych było, zamordować teraźniejszego Xięcia wraz z jego doradzcami w kościele. Wuksicz dowiedziawszy się o tych zabiegach, wszystkich spiskowych — jest ich około 30 — aresztować kazał. W okolicy Belgradu także około 60 podejrzanych przytrzymano. Tak przynajmniéj donoszą nam stronnicy Wuksicza, przypisując naturalnie wszelką winę przebywającym nad granicą wygnańcom i stronnikom rodziny Obrenowiczów. Łatwo się dorozumieć, że stronnictwo obecnie panujące surowość swoję przez spisek ten usprawiedliwioną widzi. Zresztą powszechném jest przekonaniem, że stan ten rzeczy dopóty trwać będzie, dopóki układy Barona Lieven w Konstantynopolu nie doprowadzą do jakiego rezultatu.

Ameryka południowa.

Z Limy, dnia 30. Października.

Z rozkoszą możemy dziś donieść o ukończeniu się rewolucyi, która w ostatnich miesiącach kraj o wielkie straty przyprawiła. Dnia 16. Sierpnia, na kilka tygodni przed obraniem nowego Prezydenta w miejsce poległego w bitwie d. 19. Listopada Gamarry, wybuchła rewolucya pod przewodnictwem jednego z Kandydatów, Torrico, który widział, że się większość głosów za innymi oświadczyła. Miał on wtedy tylko 1500 ludzi na swojéj stronie, których liczbę przecież w ciągu miesiąca do 4500 zwiększył, i na czele tychże wojnę przeciw zwolennikom Konstytucyi przedsięwziął. Z początku udało mu się niejakich nad nieprzyjacielem dopiąć korzyści, ale późniéj zniewolono go jednak do cofnięcia się i przyjęcia bitwy. Bitwa ta zaszła dnia 17. m. b. w pobliżu portu Pisco, skończyła się zaś zupełną klęską rewolucyonistów. Przywódzca schronił się szczęśliwie na pokład okrętu francuzkiego, zaś pozostałe wojsko oświadczyło się za rządem prawym. Powstanie to kosztowało kraj prawie 3 miliony talar. i prawie 1500 ludzi życiem je przypłaciło

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 7. i zawiera: Poddanka z Podbereża, powieść. (dokońc.) — Korrespondencyja z Krakowa.

Dnia 28. Lutego tu w Poznaniu szyper Jan Gottfried Reichert z Czekuszewa pod Wrześnią z pokładu statku, należącego do szypra Zeidler, w bliskości kościoła św. Krzyża w rzekę wpadł. Wydobyto go wprawdzie jeszcze żywego, ale umarł wkrótce potém paraliżem ruszony.

W mieście Szamotułach zjawił się jakiś człowiek, który udając się za posłannika wyższéj władzy, ogłasza wszystkim bez różnicy wieśniakom tak nazwaną wolność i posiadłości gruntowe. Wieść ta rozbiegła się lotem błyskawicy na wszystkie strony, a całe gromady ludzi służebnych, jako komornicy, rataje, fornale i inni opuszczają wsie i służbę swych panów, i zalegają w Szamotułach mieszkanie swego mniemanego opiekuna. Ten zaś przyjmuje ich do protokułu, obiecuje uczynić podania i prowadzić interes ich na drodze prawa, niezaniedbuje zaś nigdy ściągnąć od każdego opłatę za swą pracę i następne wydatki. Uweseleni wieśniacy wracają do swych domów, a marząc o niechybnéj na przyszłość pomyślności, dalszych posług swym panom czynić niechcą i ogólne wzrasta wzburzenie. — Dziwić się istotnie należy, iż podobne nadużycia dziać się mogą pod okiem władzy policyjnéj i sądowéj, ale cóż, kiedy władze te, aby nieuchybić prawnych formalności, czekały piśmiennéj denuncyacyi i bez niéj nic przedsięwziąść nie chciały.

Z Warszawy. Wyszło z druku dzieło nader pożyteczne: Przestrogi i rady przydatne matkom i nauczycielom, przełożone z fancuzkiego przez L. Ł. nakładem tłumacza, którytо całkowity nakład ofiarował tłumacz na korzyść siérot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. — Nakładem księgarni S. H. Merzbacha, wyszło nowe dzieło pod tytułem: »Powieści starego nauczyciela dla swoich młodych przyjaciół,« przez T. Dziekońskiego, byłego dyrektora gimnazyum, ozdobione 16 kolorowémi rycinami. — W drukarni pod firmą Chmielewskiego, wyszło dzieło na pięknym papiérze, ozdobnie z rycinami wydane, pod tytułem: »Zagadki, tudzież przypowiastki, powieści i porównania,« przez L. K. napisane. — Nakładem księgarni A. G. Glücksberga, wyszedł z druku zeszyt 11. dzieła, pod tytułem: »Obraz historyi powszechnéj od najdawniejszych do najnowszych czasów.« Z tym zeszytem prenumeratorowie odbiorą 6 rycin na stali: »Leonidas w Termopilach. Fryderyk II. Cesarz w Jerozolimie. Rudolf Haubsburski. Karól Wielki, odbiéra koronę cesarską z rąk Papieża. Śmierć Konradyna, ostatniego z domów Hohenstauffów. Bitwa Hussytów pod Taus 1431 roku.« — Księgarnia G. Senewalda, odebrała nowe dzieło wyszłe w Wilnie: »Najnowszy dziś wydatek spirytusu ze zboża i ziemniaków,« wypracował Antoni Haraburda.

Straciwszy wielce ukochanego Arcy-Pasterza, nie może być dla owieczek większą ulgą w smutku, jak zanosić za nim swoje modły przed tron Pana Zastępów. Takiém też zapewne uczuciem powodowani Wżni Górzeńscy z Smiełowa ptn Wrzesińskiego, aby mieć tkliwszy udział w powszechnéj żałobie — i aby choć małą gałązkę cyprysu przyczepić do grobowca wszędzie uwielbianego naszego Arcy-Biskupa JW. Marcina Dunina, urządzili w swoim kościele we Lgowie — który przez afiliacyą obecnie do Brzostkowa należy — uroczystość żałobną jeszcze w dniu 26. Stycznia roku b. W tym celu, prócz miejscowego kapłana, zaprosili z pobliższego sąsiedztwa Duchownych, i włościanom swoim polecili dzień ten nabożnie obchodzić w kościele. Pod kierunkiem samego dziedzica ubrany był ozdobnie katafalk, gdzie na trumnie, pod pięknym nowym baldachimem spoczywały insignia Arcy-Biskupie, mianowicie: krzyż, pastorał i mitra, a na czele unosił się portret najdostojniejszego Zmarłego. To wszystko nader rozczulający sprawiło widok, zwłaszcza, że, przy obsłonieniu okien Świątyni, migotały rzęsiste świece i lampy w kształcie cyfry Zmarłego, jakoby bystre gwiazdy wśród nocy ponuréj a cichéj. Wielki też był napływ ludu do kościoła, bo jak za życia cisnęli się wszyscy do najkochańszego Arcy-Pasterza, gdy poświę-

cał kościół nowowzniesiony w Brzostkowie, tak na smutny odgłos Jego skonu, biegli skwapliwie, aby złożyć głęboki hołd najdroższéj Jego pamiątce. Dzieci szkoły Smiełowskiéj, które po szczęśliwym powrocie Arcypasterza do swych owieczek, witały go niby anioły biało ubrane, otoczyły teraz katafalk z świecą w ręce. WJX. Krzywiakowski z Pogorzelicy celebrował mszą ś., po któréj przed rozpoczęciem konduktu, wstąpił na ambonę WJX. Cieśliński, proboszcz z Dębna i przemówił do ludu z textu »Ażaż nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki poległ dziś w Izraelu?« II. Reg. 3. 38, z którego wysnuwał zasługę ś. p. Arcy-Biskupa we względzie naszéj religii, dał poznać wielkość utraty takiego Naczelnika i pobudził do gorących modłów. Strumień łez rzucil się z ócz wiernych, gdy ich naraz owładnęło przypomnienie, iż tenże Arcy-Biskup niedawno udzielając przez parę dni sakrament bierzmowania w Brzostkowie, oraz podczas pobytu swego w Smiełowie, rozdawał im książki z własnoręcznym podpisem i inne pobożne upominki.

Skończył się ten obrzęd żałobny, ale pamiątka tak godnego Arcy-Pasterza przejdzie od dzieci do dzieci i długo, długo! Imie Jego ze czcią wspominane będzie.

Oby Bóg błogosławił wszystkich, co w czynach zmarłego Arcy-Pasterza potrafili ocenić piętno cnoty. P..........

Teatr polski.

»Córka Adwokata« i »Przebiegły Kuzynek« uprzyjemniły nam wieczor wczorajszy. — Pierwsza z tych komedyj, napisana przez Panię Ancelot, a przełożona na polski język przez Panię F. M...wską, (nakładem Merzbacha, 1841,) jest pod względem układu nie tylko przez to iż nie jest szczeropolską, ale i przez to, iż jest rozwlekła, nie dość chwalebną; przecież główna treść jest dobrze wynaleziona, tłumaczenie jest czyste, a przytém gra naszych artystów była dobra, i dla tego przedstawa się podobała. Panna Stachowicz przejęła się swą rolą; zdaje się, iż sobie Panię Halpert, słynną w roli Klementyny, za wzór wzięła, przynajmniéj możnaby tak sądzić z miejsca, które Pani Halpert wzorowo oddaje, a które Panna Stachowicz również treściwie wyrzekła: »dla tegoż tylko mam ojca, aby mnie ukarał i odepchnął od siebie!« Odznaczył się w téj komedyi, pomimo iż rola Ludwika Ramberta była smętna, nieprzyciągająca, P. Skarzyński, przez czystą, jędrną deklamacyą miejsc treściwych o ważnem powołaniu prawników ku bronieniu niewinności — P. Nowaczyński, pomimo niegładkiéj raz poraz wymowy, rolę swą Barona de Chateauneuf charakterystycznie oddał — Również P Fedeckiego, Panię Cichocką i Pana Pietrzykowskiego pochwalnie wspomnieć należy. — Bardziéj rozweselająca dla publiczności była druga komedyá, »Przebiegły Kuzynek,« pomimo iż język nie tyle w niéj czysty jak w innych komedyach dotąd danych; jako np. »jednego pewnego,« albo »zdrożeni« zamiast znużeni drogą, i t. d. — Główną rolę prowadziła Pani Pietrzykowska, taż sama która w latach poprzednich tu na scenie występowała, a która tą razą pierwszy raz wystąpiła. Pilność zapewne, szczera chęć wystąpienia dobrze, a przytém widoczny talent, sprawiły iż Pani Pietrzykowska ku zupełnemu zadowoleniu przytomnéj publiczności trudną swą rolę odegrała; — ustawiczne dla niéj oklaski, ogólne prawie wywołanie, były tego dowodem. — I inne osoby w skład téj komedji wchodzące oczekiwaniu odpowiedziały, wyjąwszy że śpiewy zawsze jeszcze nieudolnie idą, co przecież nieznajomości języka polskiego orkiestry teatralnéj w wielkiéj części przypisać należy; brak uwagi potrzebnéj i stąd się postrzegać daje, że kiedy przy śpiewie Ludwika przy gitarze zapewne *pizzicato* dla instrumentów smyczkowych jest przepisane, a przynajmniéj takowe z natury rzeczy i natury kompozycyi wynika, wszyscy smyczkowo (arco) grali. W śpiewach najbardziéj wprawiać się nasi artyści powinni, ile że i sami w żwawéj, wodowillowéj, grze najwięcéj podobaćby się mogli i publiczność, jak się zdaje, najbardziéj w tym rodzaju gry, a zwłaszcza utworów narodowych, sobie smakuje. W miastach nader dużych znajdzie się zawsze potrzebna liczba widzów, którzy radziby sobie dawny rodzaj Mollierów, Inflandów, Kotzebuych i t. p. przypomnieli: tu, gdzie jeden teatr, radzibyśmy zawsze mieli, jeżeli nie czasem także dobrą wielką tragedyę lub dramę przyzwoicie wystawioną, to przynajmniéj wesołą komedyę lub operetkę, a zwłaszcza narodową, a przynajmniéj dobrze z obcych, nie przetłumaczoną, ale spolszczoną! *M. B.*

OBWIESZCZENIE.

Na terminie licytacyjnym celem sprzedaży roli na polu wsi Hüttenholland, w ekonomii Rogozinskiéj położonéj, z jednéj strony z borem Goślinskim, z drugiej z folwarkiem Hutta pusta, a z dwóch stron z rolami włościan w Hüttenholland osiadłych, graniczącéj, do Św. Wojciecha r. b. wydzierzawionéj a z 4 mórg 105 □prętów składającéj się, do któréj żadne

budynki i żaden inwentarz nienależy, na dniu 10. m. b. odbytym, stósowne podania nie uczyniono.

Z tego powodu rola ta jeszcze raz na licytacyą puszczoną i bez zastrzeżenia czynszu domanialnego, podług warunków w urzędzie ekonomicznym w Rogoźnie przejrzeć mogących się, kwalifikującéj się do tego i najwięcéj dającéj osobie, sprzedaną być ma.

Najwyższa cena kupna stanowi się na 96 talarów; od téj summy rozpocznie się licytacya. Powtórny ten termin licytacyj wyznacza się na

dzień 1. Kwietnia r. b.,

przed południem o godzinie 10téj we wsi Zielonce, na który ochotę mających do kupna z tém dodaniem wzywa się, iż najwięcéj dający kaucyą szóstéj części swego podania wyrównywającą, na terminie tym złożyć powinien będzie.

Poznań, dnia 20. Lutego 1843.

Królewska Rejencya. Wydz. III.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Folwark emfiteutyczny Sorge nazwany, w powiecie Międzyrzeckim pod miastem Międzyrzeczem położony, sukcessorem po ś. p. Viebig i Gumpercie należący, oszaczowany na 14,947 Tal 26 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12. Czerwca 1843.

przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikniemiem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym. Niewiadomi z pobytu interessenci:

1) sukcessorowie wdowy Schröder, Joanny Julianny z Gumpertów *primo voto* owdowiałéj Zachert,
2) zamężna Kapitanowa Anna Szarlota Frydryka Simonie de Dillon z Gumpertów, i małżonek téjże,
3) sukcessorowie Jakóba Kintzel,

zapozywają się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Flance modrzewia (Pinus Larix, *Lerchenbaum*), od trzech do pięciu lat mające, są do sprzedania w znacznéj ilości w Prowencie Bnin, kopa po 1 Talarze.

Dominium majętności Kórnickiéj.

Ogród mój wraz z domem mieszkalnym na Królewskiéj ulicy (Kuhndorfie), mam zamiar od dnia 1. Kwietnia na rok jeden wypuścić. O warunkach u mnie dowiedzieć się można przy ulicy Dominikańskiéj Nr. 371.

D. G. Baarth.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 26. Lutego do 4. Marca.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
26. Lut.	+ 1,1°	+ 2,3°	27 = 8,2 =	Półno. z.
27. "	+ 0,8°	+ 4,2°	27 = 1,2 =	dito
28. "	+ 1,9°	+ 7,6°	27 = 0,0 =	dito
1. Marca	— 2,6°	+ 1,3°	27 = 2,7 =	Północ.
2. "	— 5,0°	— 2,8°	27 = 8,0 =	Półno. z.
3. "	— 5,0°	— 3,7°	27 = 11,6 =	dito
4. "	— 8,6°	— 2,1°	28 = 2,3 =	dito

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 4. Marca. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{11}{12}$	$104\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{2}{3}$	$106\frac{1}{6}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{2}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	103[illegible]	$103\frac{5}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$135\frac{3}{8}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebur-Lipskiéj	—	-	$145\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$121\frac{1}{2}$	$120\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	71	—
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	81	80
dito dito akcje a prioris .	4	$97\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	111	110
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{7}{12}$	$10\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Marca. 1843. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	18	—	1	18	6
Zyta . dt.	1	6	—	1	8	—
Jęczmienia dt.	1	1	—	1	2	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	1	10	—	1	11	—
Grochu . dt.	1	9	—	1	9	6
Ziemiaków dt.	—	21	—	—	22	6
Siana cetnar	1	6	—	1	7	—
Słomy kopa	6	17	6	7	—	—
Masła garniec . . .	2	10	—	2	12	6

Do dzisiejszéj gazety przyłączony jest spis cen nasion Fryderyka Gustawa Pohl w Wrocławiu.